

ECHO

Rok V, № 41. Łódź, sobota 16 lutego 1929 r.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 6 - lamowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi komunikaty 30 gr; zwyżkowe 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; pozukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł. dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamieszczone (bez wyjątku) 50 proc. zniżkowe o 100 procent drożej. Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc. 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

szpitala...
Zawadzka 1. — Adm...
Miotkowska 11. — Tele...
38-28, 228 i 229.
lub jego zastępca oraz
wydawnictwa przyjmują
godziny 1 do 2 po południu.
Cena 20 gr.

Hallo Paryż i Londyn mówi Warszawa.

Warszawa, 16. 2. (Od wł. k.) telegraficzna między Warsza-
wą a Paryżem i Warszawa
Londynem.

Urząd emigracyjny wyjedzie do Genewy konferencje komisji komunikacyjnej Ligi Narodów.

Warszawa, 16. 2. (Od wł. k.) posiedzeniach komisji komuni-
kacyjnej i transportów Ligi Na-
rodów. Na posiedzeniu będzie
omawiana kwestja
kart transportowych
dla emigrantów.

Wznowiony poseł komunistyczny Bittner nie stanie przed sądem.

Warszawa, 16. 2. (Od wł. k.) la wydania następujących po-
słów: Henryka Bittnera (komu-
nisty), Warskiego (komunista)
Niskiego (PPS), Walnyckiego
(Selrob) i Czarnieckiego (Wy-
zwolenie). Sprawy innych po-
słów odroczone.

Katastrofa lotnicza pod Krakowem.

Lotnik na szczęście ocalał.
Warszawa, 16. 2. (Od wł. kor.) molot zawadził o rów i prze-
wrócił się na grzbiet. Lotnik
Skalski wyszedł cały z kata-
strofy. Uszkodzeniu uległo
śmigło i podwozie.

Gubernator Hoan w Warszawie.

Powitanie na dworcu.
Warszawa, 16. 2. (Od wł. k.) Gubernatora Hoana
na dworcu witali delegat izby
polsko-amerykańskiej i przed-
stawiciel magistratu.



W podzięce za pamięć.

Gdy blaski dyskretne aparat
Na schemnym ekranie roztoczy
Zamrzam się w łożu gład miękki
I wplam w Twa postać swe oczy.
Na widok ten piona policzki
I twarzy muskulu mi dręzia.
Ze przedstawiciele narodów
Hold dumnej Polce oddają.
Podziwiam jak ludzi tysłacie
Na wzór mizernych skorupiek,
Układa się długim szeregiem
U małych nerwowych Twych stópki i w izbie u robotnika.
Twa podobizna jak stońce
Wszędzie zwycięsko przetka,
Znajdzie się w pysznym pałacu
Swe nroczone czubki pochyla. (r)

Pomnik na grobie ś. p. Ciesińskiego zostanie wzniesiony z ofiar robotników.

Oficjalny komunikat o tragedji na ulicy
Targowej
ukaże się dopiero w przyszłym tygodniu.

Łódź, 16. 2. — W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych współpracownicy nasi złożyli po raz trzeci wizyte matce ś. p. Edwarda Ciesińskiego.

W mieszkaniu p. Bronisławy Ciesińskiej ciepło aż miło. Trzy córki wdowy czuwała nad chora matką: p. Hakowa, córka z Dąbrowy Górniczej oraz 14-letnia Eleonora.

PAMIATKI
P. Bronisława Ciesińska czuje się lepiej. Od kilku dni odzyskała apetyt i choć jest na ścisłej diecie, odzyskuje powoli siły. Wdowie dokucza w dalszym ciągu serce, szczególnie wieczorem. Rano jednak budzi się uspokojona i rześka.

Próbowała nawet wstać z łóżka, lecz lekarze zabronili jej tego kategorycznie. W pewnej chwili jeden ze współpracowników zapytuje matkę ś. p. Ciesińskiego, czy zamierza sprzedać w Łodzi mieszkanie w związku z wyjazdem do Dąbrowy Górniczej.

Wdowa odpowiada przecząco. Zbyt dużo pamiątek wiąże ją z temi czterema ścianami.

Tu bowiem zmarł, trawiony chorobą, nabyta podczas światowej wojny mał jej, tu wychowała tragicznie zmarłego jedynaka Edka.

Rzeczy ś. p. Edwarda Ciesińskiego zajmują w pokoju swoje zwykłe miejsce i są przez wdowę otaczane szczególną opieką.

Składki, które dotąd wpłynęły na rece matki ś. p. Ciesi-

re mówią: „każda moja chęć mu się zrealizować”.
Zrozumiałem, że Pola Negri, najslawniejsza z sławnych kobiet XX stulecia, będzie z przyszłością tą, która zastała polską kinematografię „drewnianą”, a zostawi „murowaną”.

Witold Kozikowski. Dalszy ciąg na stronie 2-iej.

„ECHO” U POLI NEGRI.

Właska stolica pracy momentem zwrotnym światowej kariery.
Ważnie nasza znakomita rodaczka nie zapomina o wyrobach krajowych.
Wywiad specjalny dla Łodzi.

W Łodzi...
Paryż, w lutym.
Widziałam ekranu us-
pokojenie. Zatrze-
wiał nad oczami...
czło marszczy
przebiega przez
srebrnego ekrana
pomnienie?...
mówi ciepłym, głę-
boko głosem Pola Ne-
gri przez Reymonta,
genjalnie uchwy-
zione... Dziwne pan-
dział uczucia, dziw-
nawo pierwszy raz
nie jako sławną
Byłam smarkaczem
jakiś impresario
mi koncert w sa-
łódzkiej...

momentem zwrotnym
mojej kariery.
— Czytelnicy nasi — komuni-
kuje gwiazdzie — będą szczęśli-
wi, dowiadując się o sympatii na-
szej genjalnej rodaczki dla pol-
skiego Manchesteru.
Pola Negri uśmiecha się sfink-
sowo.
— Niewiele osób orientuje się
w życiu „gwiazd” filmowych. —
Mylą się ci, którzy sądzą, że za-
tracamy się całkowicie w na-
szym zawodzie. O nie! Ja na-
przykład interesuję się... wszyst-
kiem! Chwilami porwie mnie
polityka, to znów pochłona mnie
sprawy ekonomiczne. Przez 6
lat patrzyłam w Ameryce na
tętno tamtejszego życia, na po-
tęgę
ich przemysłu,
handlu... Zazdrościłam im bar-
dzo...

NASZ PRZEMYSŁ KRAJOWY

Takbym chciała widzieć Pol-
skę w rzedzie potęg ekonomicz-
nych świata... Rozmowa o Łodzi
mimowoli asocjuje mi te myśli...
No, a zresztą teraz, gdy zabra-
łam się do własnej produkcji,
muszę myśleć kategorjami han-
dlowemi, prawda?
Znowu czarujący uśmiech.
Wierzę, dzięki doświadcze-
niom amerykańskim, w potęgę
reklamy. Mamy w kraju tyle wy-
robów świetnych, a nie reklam
jemy ich dostatecznie. Naprzy-
kład czekoladki Fuksa! Sprawa
działam je do Kalifornii, teraz
sprowadzam do Paryża.

Uważam, że są niedoścignio-
ne! A kosmetyki? Słyszał pan
zapewne legendę o porcelano-
wej cerze Poli Negri? Powstała
dzięki „Śniegowi Tatrzańskie-
mu” Falkiewicza, który to śro-
dek racjonalnie stosowany, do-
prowadził — jak pan widzi —
cerę moją do rezultatów nad-
zwyczajnych. Ach, gdyby nieje-
dna z naszych „eleganek” wie-
działa o „polskim” kremie Glo-
ria Swanson, Norma i Constance
Talmadge, Mae Murray, Agnes
Ayres, Dolores del Rio... Cały
Hollywood! Wogóle uważam, że
stare przysłowie „cudze chwali-
cie, swego nie znacie, sami nie
wiecie, co posiadacie” da się cu-
downie zastosować do naszego
rozmiłowania
w wyrobach obcych...

PRZYSZŁE ZAMIARY.

— Łatwo mógłby ktoś złośli-
wy zauważyć — przerwałem nie-
śmiało — czemu księżna pani
pracuje mimo to u obcych, na
obcych terenach...
Jeszcze jeden uśmiech wy-
rozumiałej pobłażliwości.
— Kinematografia polska znaj-
duje się jeszcze w powijakach.
Musí przejść okres ząbkowania.
Okres ten — twierdzą to stanow-
co — dobiega końca. Moje pra-
ce są zawsze drogą prowadzącą
do Polski! Przyjdę tam
z gotowym planem,
zakaszę rekaw i wezmę się do
roboty. Ale jeszcze nie przy-
szedł czas! Proszę mi wierzyć-
prędzej, czy później — wszyst-
ko, czego się dorobiłam: pienią-

dze, rutynę, wiedzę, doświad-
czenie, firmę zawiozę tam, skąd
wyszlam...
Spoglądam na twarz genialnej
„Duse ekranu”. Oczy stały się
stalowe, niezłomną wolę wyra-
żające. Patrz przed siebie twar-
do, stanowczo. To są oczy, któ-



Matka ś. p. Ciesińskiego i jej dwie córki. Najmłodsza Eleonora piśnie wierszyki „Echo”. Fot. A. Mayor.

Odrobinę cierpliwości...

Odróż z Ameryki do Europy inne okręty skrócają do 4-ch dni.

Właściwie, kiedy ucihły ostatnie dźwięki wojenne, na Atlantyku panowała cisza. Ludzie w góry i śledzili w powietrzu i zpowrotem. Tymczasem na lalach Atlantyku królowa od lat 21 „Mauretania”, angielskiej linii „Cunard”, za najszybszy okręt an-

Wprawdzie teraz w grę wchodzi komunikacja powietrzna, ale choćby w najbliższych latach zbudowano statki powietrzne, któreby z zupełną pewnością przelatywały do Ameryki i za-

brały z sobą nie paru, ale kilkudziesięciu pasażerów na raz, to jednak zawsze stanowiąc będą znikomym czynnikiem w ruchu pasażerskim przez Atlantyk w porównaniu z liniami żeglarskimi.

na świecie. Wszakże nie można nie pamiętać, że tak na przykład w czasie wojny, kiedy zwiększenia szybkości okrętów ze strony Niemiec, „biednych powojennych”, — „Norddeutscher Lloyd” w roku 1914 roku pusz-
czył okręty „Bremen” i „Europa” o pojemności 46 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

Propaganda Prus, usiłująca wmówić w świat, że Pomorze zawsze było ziemią niemiecką nie liczy się z faktami historycznymi ani etnograficznymi, które stanowią ścisłą łączność tej ziemi z macierzą. Mieszkańcy Pomorza, nawet Niemcy, oburzali się na gwałt, popełniony „rozbiorem” Polski w księgach kościelnych protestanckiej parafii we Frydladku (Friedland) np. zapisał pastor tamtejszy Brintmaver następującą wzmiankę:
„Od 27. 9. 1772 r. jesteśmy poddani króla pruskiego, a zasłużyliśmy na to za nasze grzechy”.

Obecnie udało się już dawno polskiemu lekarzowi, adwokatowi i księdzem twch biednych kaszubskich poławiczów Jagód i zaganiaczy wieprzków (Ferkel treiber) pozyskać dla siebie i wzmóc tym półdionym braciom przynajmniej że wywołanie otrzymane mogą tylko przez Wielkonolaków. Nic więc dziwnego, że polskie usposobienie i polski duch w Wejherowie oraz w sercu Kaszub, w Kościerzynie, coraz większe

do pięciu dni. W tej nowej dyktaturze „Hapag”, czyli linia amerykańska podjęła przynajmniej narazie z budowy statków, zmieniając maszynę na swoich podnoszą ich szybkość do siedmiu dni i obniża cenę.

Po przegranej bitwie pod Jena 1806 r. powstał we Fr. nawet rękopis przeciw Prusom pod wodzą „des Land- und Stadtrichters” Vogel, który oświadczył się za Polskę.

Widocznie dobrze było Niemcom pod łagodnym rządem polskim. Lecz inaczej postąpił wobec ludności polskiej Fryderyk i jego następcy: stosowano przeciwko prawowiakom, wywłaszczenie, zakaz używania języka polskiego w szkołach i urzędach i t. p. Niemniej gnębno też Kaszubów dla tego jedy nie, że czuli się Polakami.

„Cunard” nie zasypia, ale zamawia nowy okręt o 28 węzłach, któryby przetrześcił w 4-ch godzinach. Wyprzedziła ją angielska linia „Hapag”, która buduje statki, mający 60 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

Pruski profesor Fritz Braun z Grudziądza, wybitny autor wielu prac naukowych, lecz zacięty wróg polskości, w roku 1913, krótko przed wojną światową, w tygodniku „Die Ostmark” tak wyraża się o Kaszubach:
„Na zachód od Gdańska zamieszkuje słowiańscy Kaszubi.

Jak już donosiliśmy wielką ilość okrętów, wobec gwałtownych mrozów, znajduje się pośród lodów i nie może dotrzeć do miejsc swego przeznaczenia. Załogi i pasażerowie tylnie narażone są na głód. Ażeby zapobiec tej klęsce, wysyłane są samoloty, które zapomagają spadochronów zrzucają żywność załogom i pasażerom zagrożonych parowców. Po wyżej chwili zaopatrywania parowca w żywność. (H)

„Cunard” nie zasypia, ale zamawia nowy okręt o 28 węzłach, któryby przetrześcił w 4-ch godzinach. Wyprzedziła ją angielska linia „Hapag”, która buduje statki, mający 60 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

Niemieccy uczeni interesują się w ostatnich czasach zbyt dużo ich szczepowa odrębnością, wywołując się bezpośrednio polskości. Kaszubi niedawno temu żyli w zasklepieniu (Weltabgeschlossenheit), a gdy taki Kaszub, ubrany w swą słowiańską czapkę i długą granatową sukmanę, a niewiastę odzianą chustkami o krzyżujących barwach i pstrych kanotach, znaleźli się w Gdańsku, to nasz nie szczepian był przekonany, że ludzie ci żyją

„Na zachód od Gdańska zamieszkuje słowiańscy Kaszubi. Niemieccy uczeni interesują się w ostatnich czasach zbyt dużo ich szczepowa odrębnością, wywołując się bezpośrednio polskości. Kaszubi niedawno temu żyli w zasklepieniu (Weltabgeschlossenheit), a gdy taki Kaszub, ubrany w swą słowiańską czapkę i długą granatową sukmanę, a niewiastę odzianą chustkami o krzyżujących barwach i pstrych kanotach, znaleźli się w Gdańsku, to nasz nie szczepian był przekonany, że ludzie ci żyją

„Cunard” nie zasypia, ale zamawia nowy okręt o 28 węzłach, któryby przetrześcił w 4-ch godzinach. Wyprzedziła ją angielska linia „Hapag”, która buduje statki, mający 60 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„Cunard” nie zasypia, ale zamawia nowy okręt o 28 węzłach, któryby przetrześcił w 4-ch godzinach. Wyprzedziła ją angielska linia „Hapag”, która buduje statki, mający 60 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„Cunard” nie zasypia, ale zamawia nowy okręt o 28 węzłach, któryby przetrześcił w 4-ch godzinach. Wyprzedziła ją angielska linia „Hapag”, która buduje statki, mający 60 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„Cunard” nie zasypia, ale zamawia nowy okręt o 28 węzłach, któryby przetrześcił w 4-ch godzinach. Wyprzedziła ją angielska linia „Hapag”, która buduje statki, mający 60 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

Odpowiedz... rzeknij... módl się...

Tricki reklamowe spirytystów.

Słynny był w całym świecie zmarły niedawno magik Harry Houdini, znaną szczegółnie z demaskowania medjów i spirytystów. — Swego czasu założył się on o grubą sumę, że każde medium zdemaskuje jako oszust — i zakład ten wygrał.

Potęzny i solidarny związek medjów amerykańskich uważał go za swego prześladowcę i w obronie zarobków swych członków, zwalczał go jak najusilniej.

wala porozumieć się z tego duchem. Napisał bare słów na kartce, która w zalepionej kopercie włożono do safe w Łanku, tak że nikomu prócz żywej treści jej nie była znana. Jeśli jakie medium zdoła na seansie odgadnąć słowa napisane na kartce, to będzie to przekonywujący dowód

Mimoto ten nieubłągany septyk przed samą śmiercią polecił żonie, aby później próbowała

nieśmiertelności duszy. Onegdaj odbył się ów seans. Wdowa po Houdini, która nadwreżyła sobie kregosłup leży w szpitalu. Przybył do niej pastor t. zw. „Kościoła spirytystów” Artur Ford i wprawiwszy się w trans, wypowiedział słowa: „odpowiedz rzeknij, módl się, odpowiedz, popatrz, powiedz, odpowiedz, rzeknij!”

Dawniej a dziś. Kaszubi pod skrzydłami Orła Białego stają się zamożnymi obywatelami kraju.

Wprawdzie teraz w grę wchodzi komunikacja powietrzna, ale choćby w najbliższych latach zbudowano statki powietrzne, któreby z zupełną pewnością przelatywały do Ameryki i za-

brały z sobą nie paru, ale kilkudziesięciu pasażerów na raz, to jednak zawsze stanowiąc będą znikomym czynnikiem w ruchu pasażerskim przez Atlantyk w porównaniu z liniami żeglarskimi.

robią postępy: są nawet awanturnicy, którzy w gazetach polskich o tem plotają, że jest czas najwyższy, zamienić Gdańsk na prawdziwą stolicę Kaszub.

Chwała Bogu! Na taką frazeologię odpowiadamy tylko niemieckim śmiechem. Lecz by choć lekko wzmocnić rzeczy te zbyt pobieżnie traktować, bo rozczarowanie mogłoby być straszne”.

Wzruszona do głębi pani Houdini oświadczyła, że są to istotnie słowa, które jej mąż przed zgonem napisał na kartce. Zaraz po wyzdrowieniu uda się ona do banku, gdzie w obecności świadków koperta zostanie

„Od 27. 9. 1772 r. jesteśmy poddani króla pruskiego, a zasłużyliśmy na to za nasze grzechy”.

Obecnie udało się już dawno polskiemu lekarzowi, adwokatowi i księdzem twch biednych kaszubskich poławiczów Jagód i zaganiaczy wieprzków (Ferkel treiber) pozyskać dla siebie i wzmóc tym półdionym braciom przynajmniej że wywołanie otrzymane mogą tylko przez Wielkonolaków. Nic więc dziwnego, że polskie usposobienie i polski duch w Wejherowie oraz w sercu Kaszub, w Kościerzynie, coraz większe

Chwała Bogu! Na taką frazeologię odpowiadamy tylko niemieckim śmiechem. Lecz by choć lekko wzmocnić rzeczy te zbyt pobieżnie traktować, bo rozczarowanie mogłoby być straszne”.

Chwała Bogu! Na taką frazeologię odpowiadamy tylko niemieckim śmiechem. Lecz by choć lekko wzmocnić rzeczy te zbyt pobieżnie traktować, bo rozczarowanie mogłoby być straszne”.

wywiata i otwarta. Byłby to istotnie silny dowód istnienia życia pozagrobowego, gdyby nie twierdzenie sceptyków, że cała ta historia jest reklamarskim trikiem spirytystów. Mają oni duże środki materialne, a wdowa Houdini potrzebuje pieniędzy...

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

z taka pogarda. W r. 1913 s. p. kaszubski pa

LEKARZ-DENTYSTA
H. OBODOWSKA
26 Sienki-wicza 26
Tel. 79-04.
Przyjmuje codziennie od 10-1 i od 3-7 p.p.

Nie rozszewaj zarazków gruźlicy i grypy! Zastanawia usta podczas kaszlu!

Groźne następstwa zimy.



Jak już donosiliśmy wielką ilość okrętów, wobec gwałtownych mrozów, znajduje się pośród lodów i nie może dotrzeć do miejsc swego przeznaczenia. Załogi i pasażerowie tylnie narażone są na głód. Ażeby zapobiec tej klęsce, wysyłane są samoloty, które zapomagają spadochronów zrzucają żywność załogom i pasażerom zagrożonych parowców. Po wyżej chwili zaopatrywania parowca w żywność. (H)

Ciche życie bogatego kelnera Chociaż ma miliony w kieszeni podaje nadal gościom herbatę.

O ciekawym-filozofie w skórze kelnera opowiada paryski „Quotidien”. Jest to człowiek 50-letni, a skromny swój zawód sprawuje w Bordeaux. Prowadził on życie

kwę i herbatę. Pewnemu dziennikarzowi oświadczył, że tak się przyzwyczaił do dotychczasowego trybu życia i tak się w nim czuje dobrze, że nie ma bynajmniej zamiaru porzucić swego skromnego zawodu. Z obrzytmego majątku skorzysta dopiero w starości, aby móc swobodnie odpoczywać po trudach życia. Jak długo jednak może, chce pracować, a ponieważ do tychczasowa praca najlepiej mu odpowiada, pragnie i nadal pozostać...

umiarkowane i spokojne. W grudniu zmarł brat tego kelnera, zamieszkały od 20 lat w Ameryce. Pozostawił kelnerowi obrzytmą majątek, wynoszący przeszło milion dolarów. Ta znaczna fortuna nie wywarła na kelnerze najmniejszego wpływu. Nie opuścił bowiem wcale posady, lecz ze zwykłą skrupulatnością podaje gościom

Wielka z tytoniem.

„Cunard” nie zasypia, ale zamawia nowy okręt o 28 węzłach, któryby przetrześcił w 4-ch godzinach. Wyprzedziła ją angielska linia „Hapag”, która buduje statki, mający 60 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„Cunard” nie zasypia, ale zamawia nowy okręt o 28 węzłach, któryby przetrześcił w 4-ch godzinach. Wyprzedziła ją angielska linia „Hapag”, która buduje statki, mający 60 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„Cunard” nie zasypia, ale zamawia nowy okręt o 28 węzłach, któryby przetrześcił w 4-ch godzinach. Wyprzedziła ją angielska linia „Hapag”, która buduje statki, mający 60 tysięcy ton, a szybkością 27 węzłów, —

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

„W stanie pierwotnym, w zacofanym stanie światopoglądów, a większym jeszcze po

Piękna Lucy.



Lucy Fourrel jest najpięknym manekinem w Paryżu.

'ZACHĘTA' Siódme niebo

Zgierska Nr. 26
Dziś premiera!

40 GROSZY ZA KIELISZEK!
Kara za drogą wódkę.

Cóż właściwie znaczy wódka i walka z nią? Prowadź tu czerze propagandę antyalkoholową gdy człowiek chce cię spokojnie wysłuchać musi na rozgrzewkę golić jedną większą z pieprzem, inaczej bowiem przywarzyby nogi do podłogi. Mów o abstinencji ojcom rodzin, którzy cztery godziny czekają na placu na ćwiartkę węgla i przychodzą do domu zmarnięci do ostateczności, a jedynym ratunkiem może być tylko wódka.

nienie ludzkości od kolosalnych klęsk społecznych, to dlaczego nie prowadzi się propagandy przeciwko zawieraniu małżeństw — zapytuje pewien mojej przyjaciółki (żonaty).

Przywiesz jednak, to nie moje opinie, lecz mych przyjaciół. — Osiłicie jestem zawsze przeciwnikiem zębego alkoholu, wódka bowiem gubi narody, ale dobrze robi pojedynczemu człowiekowi.

chodził p. K-ak do Szymczaka, pił, a jakże i śledziłem „przekaszał” i na podłogę potem spluwał, nic nie mówił, swoje płacił, nie targował się, nie mówił, że mu wódka za droga, bo kto wie, możeby Szymczak dla niego cenę zniżył, ale taki nigdy nie powie, tylko odrazu poszedł do urzędu jakiegoś i tam melduje, że taki to a taki Szymczak Piotr, a jakże, mieszka on na Brzezińskiej pod setką i urządził w sklepie bar a la „Pod setką” w Warszawie, a co najgorsze, to nie to, że na sprzedaż wódki papieru właściwego drażnięcia, ale że drogo wódkę sprzedaje. Po 40 groszy kieliszek!

Patowice z urzędu bardzo się zdenerwowali, że Szymczak i po zwolnieniu niema i tak drogo narodowi wódkę sprzedaje i coś tak jakoś zrobili, że wczoraj Szymczak znalazł się przed sądem grodzkim, a zeznanie składał jako świadek p. K-ak.

Nie tłumaczył się Szymczak. Stał, smętnie głową kiwając i rzucając kiedy niekiedy zło spojrzanie w stronę świadka.

Sąd grodzki w osobie sędziego Pawłowskiego skazał Szymczaka za nielegalną sprzedaż wódki na 200 złotych grzywny.

J. Krzecki.

Tylko za tak ego...



Ta pani—to Angielka miss Frewald. Ogłosiła w dziennikach londyńskich iż pragnie wyjść za mąż za mężczyznę, który będzie miał serce z prawej strony

wanej alkoholem jeden z gości Bolesław Zimowski, mieszkaniec wsi Chabielice upił się do nieprzytomności. — Widząc to przyjaciel jego niejaki Owczarek ułożył Zimowskiego na sianach i odwiózł do domu, gdzie rzucił go na łóżko, stojące w zimnej sionce.

Nieszczęśliwy wieśniak już więcej nie ujrzał światła dziennego, bowiem skostniał z zimna. Rodzina powróciwszy nad ranem do domu zastała już tylko zastygłe zwłoki Bolesława Zimowskiego.

Trupa zabezpieczyła na miejscu policja.

CHCEMY TANSZEJ WÓDKI.

Jeśli ktoś jest pijakiem zawodowym, rozumował Piotr Szymczak, właściciel sklepu przy ul. Brzezińskiej nr. 100, to poczucie obywatelskie moje, jako właścicieli sklepu nakazuje mi umożliwić takim zawodowcom napić się wódki w każdej ilości i o każdej porze dnia czy nocy. — Urządził sobie tedy Szymczak miniaturową sprzedaż wódki na miejscu i „na wynos”. Na ladzie stały „krużki”, obok kawalek śledzika i chleb i restauracja pierwszego rzędu gotowa.

Alc Szymczak popenił je i na nieścisłość. Chciał na wódkę za dużo zarobić. Bo myślicie tylko, o bracia w spirytusie, za mały kieliszek zwyczajnej śmierdzących brał po 40 groszy. Toż to skandal oczywisty. „Bachus” tylko nie bierze, a dodaje program i muzykę.

Miał wprawdzie osobliwego rodzaju program i Szymczak. — Nie stałe, to prawda, ale od czasu do czasu ktoś z kimś się u niego pobili, ktoś komuś pogłaskał głowę pięścią, ktoś kogoś wyrzucił za drzwi — i program gotowy. Była i muzyka, jak Szymczak zadowolony z dobrych interesów pogwizdywał przez zęby.

Proszę państwa, niewiedzieć, czy ludzka nie zna granic. Przy

Biuro regulacji wydziału technicznego Magistratu zajęte jest obecnie ponownym rozważaniem trasy przyszłej ulicy przez ogród Saski, przyczem biuro regulacji uzgadnia swe stanowisko w tej sprawie z rzeszeniem ogrodniczym. Chodzi o wytknięcie trasy, która by omijała obecne zadzwienie i nie zmniejszała obszaru ogrodu.

Ostatnio w zarządzie głównym LOPP, odbyło się posiedzenie komisji do spraw młodzieży w sprawie nauki modelarstwa lotniczego w szkołach. Komisja zgodnie stwierdziła, że modelarstwo w Warszawie rozwija się pomyślnie, że racjonalnie jest prowadzone i że odpowiada nowoczesnym wymaganiom w tej dziedzinie. Stwierdzono również że zainteresowanie wśród młodzieży jest b. wielkie. Celem za interesowania modelarstwem

lotniczym szerszych warstw społeczeństwa, komisja uchwaliła urządzić dwa razy do roku konkursy modeli latających, na wiosnę — konkursy lokalne na prowincji, a na jesieni — konkurs ogólny w Warszawie.

W audytorjum Brudzińskiego Uniwersytetu Warszawskiego odbył się staraniem Polskiego Akademickiego Koła Przyjaciół Ligii Narodów odczyt na temat „Rozbrojenie ekonomiczne na tle działalności Międzynarodowego Biura Pracy”, który wygłosił Hipolit Gliwic. W odczytacie tym poruszone było po raz pierwszy uzależnienie zagadnienia rozbrojenia ekonomicznego od wysokich płac robotniczych.

Epidemia grypy w stolicy wygasa. Według informacji z Kasy Chorych frekwencja w ambulatoriach znacznie się zmniejszyła, natomiast częściej wzywani są lekarze do domów, wskutek czego są bardzo przepracowani. — W m. styczniu w Kasie Chorych było 10 tysięcy osób, leczących się na gripę; w bieżącym miesiącu liczba zmniejszyła się czterokrotnie. Jeszcze więcej zmniejszyła się frekwencja w powiatowej Kasie Chorych.

Teatr Mały z niesłabnącym powodzeniem wystawia od 3-ch miesięcy bez przerwy „Murzyna warszawskiego” Słonimskiego z Stanisławskim w roli tytułowej oraz pp. Romanówna, Kamińska Czaplinska, Grabowskim, Machalskim, Wesołowskim i Krzemieńskim w rolach głównych.

Ulubieniec publiczności łódzkiej, Kazimierz Szubert, który w bieżącym sezonie występuje

ECHA ZE STOLICY.
Życie Warszawy w kilku wierszach.

Dobre serce.



— Mamusi, znalazłem przed chwilą na ulicy ucho ludzkie,
— O Boże i co z nim zrobicieś?
— Azorek był taki głodny..

Dyrektorzy i prokurenci na ławie oskarżonych.
Wielki proces w Częstochowie.

Z Częstochowy donoszą; Dnia 18 b. m. odbył się w Sądzie Okręgowym w Częstochowie sprawa karna o defraudację podatkową popełnioną rzekomo przez dyrektora, prokuratorów i głównego buchaltera częstochowskiego towarzystwa przemysłowo-górniczego Sp. Akc. w Częstochowie. Ukroczeniu uległy podatki przemysłowy od obrotu, dochody i majątkowy w sumie kilkadziesiąt miliardów marek polskich, co wykryte zostało na skutek doniesienia byłych

urzędników częstochowskiego tow. przem.-górniczego do policji państwowej w roku 1924. Oskarżenia odpowiadają na wulnej stopie.

Ze względu na zasadnicze kwestie z prawa podatkowego i buchalterji, w szczególności kwestie sprzedaży rudy żelaznej niżej kosztów własnych i zaliczenia wydatków na inwestycje do kosztów handlowych, sąd wezwał na rozprawę ekspertów i świadków biegłych.

Proces trwać będzie prawdopodobnie kilka dni.

— Powiedziano by może, żeśmy uciekli — zgodził się Carrington, marszcząc brwi. — Trzeba będzie siedzieć tu jeszcze dzień lub dwa... Pójdę poszukać Helenki. Zobaczymy się przy obiedzie.

Marston został sam. Ponieważ miał na sobie jeszcze strój tenisowy, przeto poszedł do siebie, aby się przebrać. Przed drzwiami Carlotty zawahał się przez chwilę, ale nie zapukał. Ubierając się, zauważył, że światło było jakos dzwinnie przyćmione, choć do zachodu słońca była jeszcze godzina czasu. Zdziwiony wjrzał oknem.

Nad jeziorem wisiał tuman mgły i zaciemniał całą okolicę. Ponad wierzchołkami drzew w kierunku Saleport, cały horyzont był zasłonięty ciężkimi, ruchliwymi kłębamii rudawego dymu. Dwukrotnie buchnęły w górę czerwono-bronzone języki, świadczące o pożarze łatwych materiałów. Przerazone ptaki latały tu to tam, bez celu. Powietrze było gorące i ciężkie.

Patrzac w stronę jeziora, Marston wstrząsał sobie, że nie zbadał powtórnie miejsca swej nocnej przegrody. Upięknio już od tego czasu 12 godzin i jeżeli był tam taki ślad to łatwo mógł ulec zniszczeniu. Marston

Przez z obcemi napisami!
Pozbądźmy się wreszcie rozmaitych dziwołagów zagranicznych.

Warto się zastanowić czy poszanowanie własnej narodowej godności i używanie ojczyzny języka w reklamowaniu rocznicowych wyrobów nie jest czasami owym tajemniczym czynnikiem powodzenia i na obcych rynkach? Przecież wreszcie w dużej jeszcze mierze imponuje nam francuski angielski czy nawet niemiecki na pis na wyrobach obcych choćby nawet były one gorzej od polskich. Czyżby właściwość taką jedynie u nas się spotykało? Czy Francuza, Anglika lub Niemca w najmniejszej choćby mierze nie zaciekawia to, co kryje się za reklamą w obcym dla nich np. polskim języku?... A wreszcie — i to najważniejsze — gdzież nasza godność narodowa i czy możemy pozostawać aby nią tak pamiętano na każdym kroku, w drątku w dziedzinie, drogiej Polakowi, przepięknej naszej mowy!

Pozbądźmy się wreszcie różnych „modes, robes, coiffeurs, liqueurs”, i t. d. — mamy bowiem na to polskie określenia. Używajmy je stale a hasło: pod znakiem polskości — niech nam przyswieca wszędzie a więc również i w zakresie tak ważnego czynnika, jakim jest reklama.

WILLIAMS. 19)
WŁOŚCIE WĘŻE.
autor. H. Bukowski.
wzbroniony.

...kawałków żółtych, uważam je za kłacz do rozwiązania zagadki. Będzie się to... Jeżeli zdaje i je... telefoniczna be... czynna zadzwonie... Do widzenia.

Marston odwrócił się i usławił sobie... wycieństwo, którego... dla Carlotty, zaczy... wrażliwsze... aby ją uchronić od... — bał się użyć si... — musi dzia... w umiarkowaniu z nią sama... był tak zamysłony... w... prawie w dużym... —

— Coż tak zbladł? Wyglądasz jak upiór. Co się stało?
— Saleport się pali. Dr Ben kazał ci powiedzieć, że musi złożyć raport o zamordowaniu Fanny.
— Co? — Carrington zniechęcony z papierosem w tejnej ręce, a z płonąca zapalką w

na było dostrzec silne zdenerwowanie, z trudem opanowywane.

Marston wahał się, czy udzielić jej złowroziej wiadomości. W duszy jego walczyły o lepsze bezsilna wściekłość przeciw okolicznościom i niepoahomowane pragnienie otoczenia kochanej kobietę opiekunem ramieniem. Ale powiedział tylko krótko:

— Dr. Ben twierdzi, że Fanny została zamordowana.
— Ach! — krzyknęła i zaniem zdolał sobie zdać sprawę z jej zamiarów, przebiegła obok niego i znikła na schodach.
— Carlotto! — zawołał. Ona jednak pedziła na górę, nie oglądając się wcale.
— Tylko chwilkę! — prosił.
— Musze z pania pomówić.
— Nie teraz. Później! — odpowiedziała, odwracając ku niemu twarz przeraźliwie białą. Drzwi zatrzasnęły się za nią.

Do hallu wszedł Carrington z rakieta w reku.

— Cożś tak zbladł? Wyglądasz jak upiór. Co się stało?
— Saleport się pali. Dr Ben kazał ci powiedzieć, że musi złożyć raport o zamordowaniu Fanny.
— Co? — Carrington zniechęcony z papierosem w tejnej ręce, a z płonąca zapalką w

drugiej. Dopiero, gdy płomień sparzył mu palec, rzucił zapalkę ze słowami:
— Jak ją zabito?
— Uderzeniem sztyletu w podstawę mózgu.
— Przekleństwo! — Mały nożyk z koci słońcowej, którym Carrington bawił się peki w jego palcach. Alfred rzucił szczytki w ogień i zapytał:
— Czy ma jakie podejrzenia?
— Nic pewnego. — odpowiedział Marston wymijająco.
— Naturalnie — sensacja, rozgłos, nieunikniony. Gazety już postarają się o to, żeby nam uprzyjemnić życie.
— Dr. Ben mówi, że będzie się starał nie dopuścić tu reporterów.
— Mijemy nadzieję, że mu się to uda. — Carrington grzł wargi w najwyższym zdenerwowaniu.
— Czy już o tem wie?
— Doktor zawiadomił Helenkę.
— Helenka nie traci głowy. Innym jeszcze nic nie mówię. Jak sadzisz, kiedy będziemy mogli stać wkruszcz?
— Przypuszczam, że mógłbyś wylecieć zaraz — odparł Marston. — Ale w tych okolicznościach nie sprawiłoby to dobrego wrażenia.

czuł się winnym zbadania. Możliwie najszybciej, aby nie ścierał niczyjej uwagi, opuścił dom i skierował się w dół drogi. Na ścieżce, gdzie on nadanęto, zwolnił kroku rozglądając się uważnie. Intuicja tylko mógł odgadnąć miejsce, w którym został nadanęty. Nie wiedział, że tu niedawno byli ludzie, nie było nawet gałązki złamanej. Na elastycznej podściółce szpitek sosnowych nie dostrzegł żadnego śladu stopy ludzkiej.

Minawszy już, jak sądził, miejsce spotkania z nieznanymi, zawrócił, zapuszczając wzrok czujnie to na prawo to na lewo od ścieżki w gestwie drzew i krzaków. Nie dostrzegł jednak niczego. Dopiero na skraju lasu wzrok jego padł na jakiś biały przedmiot leżący u stóp jałowca, tuż przy ścieżce.

Podniósł go troskliwie, ale odrzucił wnet z gestem rozczarowania, był to tylko ogarek papierosa marki używanej nie ma! w każdym domu amerykańskim. Prawdopodobnie rzucił go tu któryś z gości Carringtona.

Wszedł na polankę, na której wylądował samolot. Odciski kół coraz słabsze w miarę jak powiększała się chwila masywny, były jeszcze dobrze wi-

doczne. Gdy doszedł do miejsca, w którym stał aeroplan u wazę jego zwrócił jakiś blyszczący przedmiot. Była to papirsonica z kutera złota. Po tejnej stronie wyobrażony był jakiś piękny gmach w stylu mawrytańskim, po drugiej stronie widniał jeździec, galopujący przez puszcze. Robota tego cacka uderzała swą subtelnością i smakiem. Wewnątrz znajdowała się kilka papierosów marki francuskiej. Był to, oczywiście mimowolny upominek nieznanym lotnikom i stanowił przy puszczeniu własności ich przy wódec. Inni, bowiem nie wylądali na ludzi, mozarcech posiadacze rzeczy tak kosztowne. W braku dalszych śladów nocnych odwiedziny, Marston wsunął panierosnice do kieszeni i zwrócił się ku domowi.

Mrok już zapadł. Ale gdy Dжек minął ostatni zakręt drogi, oczy jego uderzył słoń światła, buchającego ze wszystkich okien domu wraz z dźwiękami skocznej muzyki.

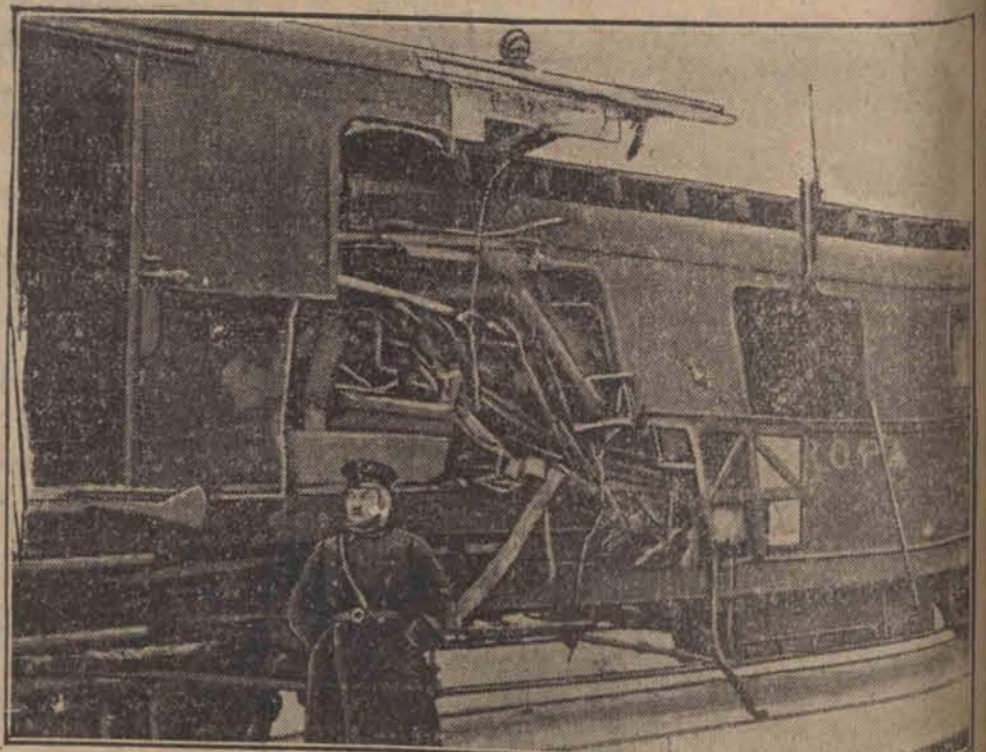
Marstonowi wzdawało się, że jest świadkiem zabawy w domu oblakanych, Carlotta im prowizowała jakiś dziki taniec: stony tej zaledwie dotykały no długi, Carrington wtórował jej tępym i gestem. Jedną tylko Helena zaleta lakać robótka w dawiała się przვენiebiona.

Otwarcie paryskiej konferencji



reparacyjnej w dn. 11 b. m. w hotelu Georga. Delegat amerykański został oznaczony liczbą „2”.

Nowa katastrofa kolejowa.



Pociąg pośpieszny, kursujący na szlaku Berlin — Monachium zerwał się z pojeźdźni... katastrofy były okropne. Zdjęcie nasze przedstawia... katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w liczbie 16 osób w zabitych i ciężko rannych.

Dziś dawno oczekiwana premiera!



Wielkiego arcydzieła filmowego, ameryk. wytwórni First National

„Prywatne życie pięknej Heleny”

Jedyna w swoim rodzaju groteska obyczajowa—satyryczna na tle genialnej Iliady Homera, o niebywałej wystawie Reżyserja znakomitego Aleksandra CORDY.

W rolach głównych Marja Corda, Ricardo Cortez, Lewis Stone

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera. Początek przedt. o godz. 4-ej, po poł. w sob. niedziela i święta o godz. 12-iej w poł., ostatniego o godz. 10 wieczór. Ceny miejsc na 1-szy seans od 1 zł., w soboty, niedz. i święta od g. 12-iej do 3-iej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Doktor tureckiej filozofji oszukiwał ludzi na polskiej ziemi.

Z Przemysła donoszą: Niejaki Mojżesz Baruch Buchon, bez stałego miejsca zamieszkania, żonaty, pochodzący z Sieniawy, przedstawiał się długi czas jako doktor filozofii i naczelny redaktor nielistej gazety „Trybuna”, przyczem zazwyczaj wtrącał, że jest właścicielem znacznego majątku i ma wpływowe koncepcje w urzędach i bankach. Doktorat filozofji miał Buchon uzyskać na jakimś uniwersytecie w Turcji, co oczywiście było wlerutnem kłamstwem, wymyślonem w celu łatwiejszego żerowania na głupocie ludzkiej. Najnym bowiem wmawiał Buchen, że może im ułatwić uzyskanie paszportów zagranicznych na wyjazd do Ameryki. Innych znów zapewniał, że potrafi się wystarać dla nich o pożyczki w Państwowym Banku Rolnym i pod pretekstem tem skutecznego pośredniczenia w tych sprawach, wyłudzał od swych ofiar rozmaite kwoty. Buchen grasował w Sieniawie, w Przemyslu oraz po wsiach. Kiedy jednak klienci nie mogli się doczekać zafatwienia swoich spraw paszportowych, względnie pożyczkowych, a Buchen odwiekał ostateczną odpowiedź, zasłaniając się rozmaitemi urojeniami przeszkodami, skierowano przeciw Buchonowi sprawę do prokuraturji państwa. Śledztwo zostało wdrożone a w następstwie tego stanu rzeczy, został nad Buchonem zawieszony areszt śledczy.

Nie słyszeli łoskotu pociągu. Dwie ofiary śnieżnej zadymki.

Łódź, 16 lutego. W ciągu dnia wczorajszego na torze kolejowym pod Piotrkowem wydarzyły się dwa tragiczne wypadki. W odległości 350 metrów od stacji Rozprza został przejechany przez pociąg pośpieszny nr. 1 zjadający z Warszawy do Krakowa 29-letni Leon Kabziński, zamieszkały we wsi Łazy. Kabziński po pracy we wsi Ignaców wracał wieczorem do domu torem kolejowym. Chroniąc się przed zadymką otulił twarz w chustkę, wskutek czego nie słyszał szumu nadchodzącego pociągu. Ciało nieszczęśliwego zostało poszarpane na części.

Również w dniu wczorajszym około godziny 2 w nocy na 163 kilometrze od Piotrkowa wpadł pod koła pociągu 26-letni Adam Wszelaki, zamieszkały w Piotrkowie przy ulicy Krakowskiej 56. Koła pociągu obcięły nieszczęśliwemu obie nogi. Wszelakiego w agonji przewieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie, gdzie w godzinę później nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Właściciel autobusów—włamywaczem

Aresztowanie niebezpiecznego złodzieja.

Z Częstochowy donoszą: Onegdaj został ujęty przez miejscowy wydział śledczy sprawca dokonania kilkunastu włamań mieszkaniowych w Częstochowie, niejaki Wojnowski Kazimierz, lat 40, mieszkaniec Przedborza, powiatu koneckiego, z zawodu kowal, właściciel autobusów pasażerskich, kursujących pomiędzy Gorzkowicami i Przedborzem. Wymieniony włamywacz dokonywał włamań za pomocą tak zwanego świrdra przez robienie otworów we drzwiach przeważnie w śródmieściu do mieszkań rodzin zamożniejszych, a następnie kradł kosztowności. Również aresztowani zostali współnicy Wojnowskiego, Niebezpieczny włamywacz już od dłuższego czasu niepokoił mieszkańców śródmieścia i dokonał kilkunastu śmiałych włamań, a między innymi do mieszkania wiceprezydenta d-ra Nowaka, dr. Wasilewskiego i wielu innych.

U kobiet w ciąży i młodych matek, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Franciszka Józefa jako na środek działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Żądać w aptekach i składach aptecz.

Co naspo pracy rozweseli?

- Wieczorne rozrywki Łoazi. Teatr Miejski: — Hinkoman. Teatr Kameralny: — Maya. Teatr Popularny: — Romeo i Julia. Apollo: — Robert i Bertrand. Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10 Bajka: — Najukochańsza żona maharadży. Casinó: — Śmieć się pajacu. Czary: — Pancerny dyblans. Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10 Corso. — Na ognistym smoku. Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30 Capitol: — W otwarte karty. Grand Kino: — Ostatni monarcha. Luna: — Prywatne życie pięknej Heleny. Ludowy: — Serce. Pocz. seansów o godz. 5 i pół po poł M. Galeria Sztuki: — Wystawa Bractwa św. Łukasza. Oświatowy: — Poety: — Zebra. Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10 Mimoza: — Brudne pieniądze. Odeon: — Biały pajak. Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10 Pałace: — Spowiedź 16-letniej. Resursa: — Kobieta do grzech. Splendid: — Płonący okręt. Pocz. seansów: 4.30 6.30 8.15 10.00 Spółdzielnia: — Niewolnica demona. Pocz. seansów: 4.30 6.30 8.15 10.00 Wodewil: — Klejnoty królewskie. Początek seansów o godzinie 4-iej. Zachęta: — Śródnie niebo.

W Nowym Jorku



artyści malarze pracują bez wytchnienia. Ekscentryczna Amerykanka wpadła na nowy pomysł ulepszenia swych toczonych ramion.

„Najukochańsza żona Maharadży” na ekranie „Bajka”.

Przebieg akcji filmu przez cały czas trzyma w napięciu widza, który nie gubi się w domyślach, w jaki sposób dramat się zakończy. I oto maharadża naraża swe życie na niebezpieczeństwo, aśoby się przekonać, czy biała ko-

„W otwarte karty” na ekranie „Capitol”.

Ewelina Brent wstępny bojem zdobyła sobie sławę, kreację jej są znane w całym świecie. Rola jej w filmie „Otwarte karty” stoi również na wysokim poziomie artystycznym. Tak samo jak z jednej i tej samej tkaniny można zrobić kilka zupełnie różnych sukien, zależnie od indywidualności krawcowej i kobiety, która je nosi — tak też z tego samego materiału filmowego można stworzyć kilka różnych obrazów, zależnie od reżysera, który je realizuje i aktorki, ewent. aktora.

Film „W otwarte karty” nie ma zupełnie sobowtóra, lecz motyw, na którym jest oparty nie może rościć pretensyj do oryginalności. Jednak w filmie tym gra Ewelina Brent i to wystarcza, Całość obrazu — dobra. (e)

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU. Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przyst. tramwaj. pabjanickich) Czynna od 10 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Rentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin i t. d.). Operacje, opatrunki, wizyty na miasto. Porada 4 złote. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 złote.

Oficerowie piechoty: ppulk. Radwański Z., pulk. Mielnik W., pulk. Ernst E., pulk. Zabawski E., mjr. Szpiganowicz H., mjr. Platkowski P., mjr. Drogowski M., kpt. Wolniewicz R., Kalinowski A., Woidat A Szmand A., Szamborski J., por. Sedlaczek R., ppulk. Olszewski J., mjr. Roswacz J., mjr. Turcki O., mjr. Szulc L., mjr. Ek-kart W., ppulk. Tarczowski S., mjr. Szadbej N., kpt. Zdzrow M., pulk. Włodek J., por. Wi-niarski W., pulk. Górski A., ppulk. Terlecki M., kpt. Inlaender H., ppulk. Anlauf K., pulk. Cieśliński A., ppulk. Bagiński A., mjr. Sypniewski E., mjr. Pi-lecki J., mjr. Puch W., pulk. Kawka M., mjr. Hardy W., kpt. Walek-Walewski M., kpt. Jan-kiewicz W., kpt. Bursztyn J., kpt. Korman J., ppulk. Bagiński O., ppulk. Widman J., kpt. Perfet F.

Oficerowie kawalerii: Pomiankowski St., pulk. Tomowicz W., pulk. Tosiński W., pulk. Gerszko, mjr. Goebel R., mjr. Rtm. Zaborowski A., ppulk. Nowacki C., Okulicz R., pulk. Przyziński J., ppulk. Zydziński St., mjr. Skot-mjr. Ejzerman St., pulk. Dziecki K., rtm. Woicie-A., mjr. Augustynowicz Wodziński St., ppulk. Pul-k. Nowakowski St.

Oficerowie artylerii: Holoniewski St., ppulk. E., mjr. Bielski A., ppulk. wolski J., ppulk. Iszkowski, mjr. Mirowski W.

Oficerowie inżynierów: pulk. Boerner L., Mokłowski T., mjr. Trus W., Czern-leski P., Zylliński St., mjr. St. Stulastewicz, Mużwnowski L., Włoc-ski W., pulk. Swiszczyński, mjr. Pawluk A., mjr. ski J.

Oficerowie intendentów: pulk. Effe H., mjr. Oran-ppulk. Rawicz P., mjr. St.

Oficerowie korusów: go; plk. Jankowski F., miński G., plk. Kaczowski, plk. Kaczowski St., browski S., mjr. Piatkowski, plk. Baluk S., mjr. S. berg M., ppulk. Eborow-

Oficerowie administracji: pulk. Czaikowski K., wojski B., kpt. Koźmiński St., mjr. Porczyński, Berger O., mjr. Słow- kpt. Hawliczek E., kpt. wicz A., kpt. Moj E., ciński Z., kpt. Trau m-złowski St., kpt. Frank Zakrzewski R., mjr. O., kpt. Horoszewicz, Zawadzki L., mjr. Ros- St., mjr. Stel-Machniew- kpt. Zatrwa E., kpt. Bro-ski K., kpt. Nerowicz, ppulk. Lipiński I., mjr. szowski T., kpt. Liole- mjr. Kamiński St., mjr. M., kpt. Chelmiński Z., szko M., mjr. Rosman Guttenberg L., kpt. Kac-ski J., kpt. Katz S., mers Schmidt A., kpt. Str- mjr. Leśniewski St.

Oficerowie lekarzy: Czechowicz Fr., pulk. wicz M., pulk. Słow- pulk. Orłowski M., pulk. kowski M., ppulk. Saw- ppulk. Chotiner I., pulk. ciechowski K., ppulk. ski R., mjr. Stoński O., dziszewski J., mjr. Rza- ski P., mjr. Schoenhor- kpt. Iwanowski Cz., m- pocznikow K., mjr. Ben- pulk. Kuligowski K., k- żyński K., mjr. Radomski J., kpt. Ossowski Z.

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Przeniesienie oficerów w stan spoczynku.

Oficerowie kawalerii: mowicz W., pulk. Tom- mjr. Goebel R., mjr. rtm. Zaborowski A., Nowacki C., Okulicz R., pulk. Przyziński J., Zydziński St., mjr. Skot- mjr. Ejzerman St., pulk. Dziecki K., rtm. Woicie- A., mjr. Augustynowicz Wodziński St., ppulk. Pul-k. Nowakowski St.

Oficerowie artylerii: Holoniewski St., ppulk. E., mjr. Bielski A., ppulk. wolski J., ppulk. Iszkowski, mjr. Mirowski W.

Oficerowie inżynierów: pulk. Boerner L., Mokłowski T., mjr. Trus W., Czern-leski P., Zylliński St., mjr. St. Stulastewicz, Mużwnowski L., Włoc-ski W., pulk. Swiszczyński, mjr. Pawluk A., mjr. ski J.

Oficerowie intendentów: pulk. Effe H., mjr. Oran-ppulk. Rawicz P., mjr. St.

Oficerowie korusów: go; plk. Jankowski F., miński G., plk. Kaczowski, plk. Kaczowski St., browski S., mjr. Piatkowski, plk. Baluk S., mjr. S. berg M., ppulk. Eborow-

Oficerowie administracji: pulk. Czaikowski K., wojski B., kpt. Koźmiński St., mjr. Porczyński, Berger O., mjr. Słow- kpt. Hawliczek E., kpt. wicz A., kpt. Moj E., ciński Z., kpt. Trau m-złowski St., kpt. Frank Zakrzewski R., mjr. O., kpt. Horoszewicz, Zawadzki L., mjr. Ros- St., mjr. Stel-Machniew- kpt. Zatrwa E., kpt. Bro-ski K., kpt. Nerowicz, ppulk. Lipiński I., mjr. szowski T., kpt. Liole- mjr. Kamiński St., mjr. M., kpt. Chelmiński Z., szko M., mjr. Rosman Guttenberg L., kpt. Kac-ski J., kpt. Katz S., mers Schmidt A., kpt. Str- mjr. Leśniewski St.

Oficerowie lekarzy: Czechowicz Fr., pulk. wicz M., pulk. Słow- pulk. Orłowski M., pulk. kowski M., ppulk. Saw- ppulk. Chotiner I., pulk. ciechowski K., ppulk. ski R., mjr. Stoński O., dziszewski J., mjr. Rza- ski P., mjr. Schoenhor- kpt. Iwanowski Cz., m- pocznikow K., mjr. Ben- pulk. Kuligowski K., k- żyński K., mjr. Radomski J., kpt. Ossowski Z.

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

Oficerowie korusów: lerów: pulk. Sidorow- pulk. Kuciel J., pulk. Sa-

SPORT

Mistrzostwa szkół łódzkich w siatkówkę i narodówkę.

Dowiedujemy się, że niebawem rozpoczyna się zawody o mistrzostwo łódzkich szkół średnich w siatkówkę i narodówkę...

gra tylko po jednym spotkaniu, a to wskutek krótkiego czasu, jakim rozporządza komisja sportowa...

Drużyny kl. II, III i IV w narodówce otrzymują dyplomy pochwalne z Kuratorium i żetony pamiątkowe...

Rury a bokserzy.

Bokerskie mistrzostwa okręgowe.

Na niedzielę, dnia 17 b. m. oznaczone były mistrzostwa w boksie w okręgu łódzkim i górnośląskim...

czego Okręgowy Związek Bokserki nie posiadając innego lokalu do dyspozycji odwołał mistrzostwa...

Niezwykła przygoda sportowców grodzieńskich.

Zawiani śniegiem narciarze. Niezwykła przygoda spotkała sportowców grodzieńskich...

zy, skierował narciarzy na odpowiednią drogę, udzielając jednocześnie potrzebnych wskazówek...

Polska -- Łotwa.

Ciekawe zawody pięciarskie.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych ustalił termin robotniczego meczu bokserskiego...

lokrótnie odkładany, jest rewanżem za przegrane przez nas spotkanie w Rydze...

Własny gmach i własne boisko. Dach nad głową Strzelca.

Za przykładem innych miast, w których znajdują się większe ośrodki prac Związku Strzeleckiego, tutejszy Obwód wystąpił z inicjatywą budowy własnego domu i boiska...

zyciły tysiącami młodych obywateli, którzy w jego szeregach otrzymały wychowanie obywatelskie i fizyczne...

W skład komitetu honorowego weszło szereg wybitnych osób z naszego miasta...

Przed narciarskimi mistrzostwami Armii.

Udział najznakomitszych zawodników zakopiańskich.

W tych dniach odbyła się w Wilnie konferencja prasowa, na której kierownik Ośrodka W. S. kpt. Kawalec...

tym startować będzie polski reprezentacyjny patrol narciarski z por. Kasprzykiem na czele...

które zostaną rozegrane w Wilnie w dn. 19 - 24 lutego. Na mistrzostwa armii przyjedzie około 200 wojskowych narciarzy...

Jednocześnie w dn. 23 i 24 lutego rozegrane zostaną mistrzostwa narciarskie Wilna w których startować mają najlepsi polscy zawodnicy...

Program zawodów został ustalony w sposób następujący: 19 lutego - badanie lekarskie...

na czele. Program zawodów o mistrzostwo Wilna przewiduje w dn. 23 lutego bieg złożyony 18 km., a w niedzielę 24 lutego - skoki na Antokolu...

Misterne intrzygi w świecie sportowym.

Kto znajdzie sposób na wzykiwaczy.

Dopiero od niedawna przebywa Maks Schmeling, mistrz bokserki Europy w wadze półciężkiej w Ameryce...

śnie komisja na temże posiedzeniu zajmowała się sprawą wielkich zysków, pobieranych przez manazerów...

Jack Klarns, Dan Morgan i Dougberty - oto szlachetna trójka, która prowadzi misterne intrzygi...

nie komisja na temże posiedzeniu zajmowała się sprawą wielkich zysków...



Żaglowki regaty.

wyrok korzystny dla manazera stojąc na stanowisku, że do czasu obowiązywania umowy osoby zainteresowane muszą ścisłe ją przestrzegać...

gram i komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20.00 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej” wygłosił prof. Stanisław Niewiadomski...

Niedziela, 17-go lutego. Warszawa. - Godz. 10.15 Nabożeństwo w katedrze poznańskiej...

TEATR MIEJSKI.

W efektywnej sztuce osnutej na tle miłości następuje troniu do uboższej tancerki...

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj wielka premiera klasycznej tragedji W. Szekspira „Romeo i Julia”...

TEATR W SALI GYPERA.

Dzisiaj w sobotę o godz. 8.20 wieczorem i jutro o godz. 4.20 po poł. 8.20 wiecz. przekomiczny wodewil „12 żon Jafeta”...

RADJO-KACIK.

Sobota, 16-go lutego. Warszawa. - Godz. 13.00 Komunikaty; 14.50 Komunikaty; 15.35 Komunikat samorządowy...

TEATR KAMERALNY.

Wprowadziła artystów w obecnym repertuarze Teatru Miejskiego nastrojowa sztuka S. „Maja”...

TEATR W SALI GYPERA.

Dzisiaj w sobotę o godz. 8.20 wieczorem i jutro o godz. 4.20 po poł. 8.20 wiecz. przekomiczny wodewil „12 żon Jafeta”...

RADJO-KACIK.

Sobota, 16-go lutego. Warszawa. - Godz. 13.00 Komunikaty; 14.50 Komunikaty; 15.35 Komunikat samorządowy...

TEATR MIEJSKI.

W efektywnej sztuce osnutej na tle miłości następuje troniu do uboższej tancerki...

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj wielka premiera klasycznej tragedji W. Szekspira „Romeo i Julia”...

TEATR W SALI GYPERA.

Dzisiaj w sobotę o godz. 8.20 wieczorem i jutro o godz. 4.20 po poł. 8.20 wiecz. przekomiczny wodewil „12 żon Jafeta”...

GIELDA



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.27. Zurych 58.30 Berlin 47.025 - 425. wyplata na Warszawie 47.15 - 35 Gdansk 57.77 - 92. wyplata na Warszawie 57.74 - 89.

Praga 296 1/4, Warszawa 11.25.

BAWELNA.

Liverpool, 15. 2. Amerykańska. Styczeń 10.18, luty 10.17, marzec 10.23, kwiecień 10.26, maj 10.32, lipiec 10.34, sierpień 10.30, wrzesień 10.25, październik 10.21, listopad, grudzień 10.19.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Zamknięcie. Nowy Jork 485.35. Holandia 12.12 Francja 124.28. Belgia 34.937 Włochy 92.80. Niemcy 20.460 Szwajcaria 25.240. Praga 164 Wiedeń 34.56. Warszawa 43.27

Paryż. Zamknięcie. Londyn 124.28 i pół. Nowy Jork 25.60 i pół. Szwajcaria 492.50.

Nowy Jork. Zamknięcie. Londyn 485 i 3/8. Paryż 390 i pół Berlin 23.72 i pół, Wiedeń 14.06

Waluty, dewizy i złoto.

DEWIZY NIEJEDNOLICIE W DALSZYM CIĄGU.

Tendencja dla dewiz na zebrawaniu giełdy walutowej była znowu niejednolita. Jednak z odciśnięciem mocniejszym...

POŻYCZKI PREMIOWE ZWYKLUJA.

Z papierów państwowych największym popytem cieszyła się i mocniejsza tendencja wykazywały obie pożyczki premjowe...

DEWIZY NIEJEDNOLICIE W DALSZYM CIĄGU.

Tendencja dla dewiz na zebrawaniu giełdy walutowej była znowu niejednolita. Jednak z odciśnięciem mocniejszym...

GIELDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 16. 2. - Transakcja na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 klg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe. Zyto kongresowe 35.50 - 35.75, po morskie 35.75 - 36, pszenica 44.50 - 45.00, jęczmień browa rowy 34.75 - 35.25, na kasze 23 - 33, Owies jednolity 33.25 - 34.00, groch Victoria 68 - 80, polny 40 - 49, rzepak 87 - 89, koniczyzna czerwona 140 - 170, biała 240 - 290, se radela 54 - 58, tubin niebieski 22.75 - 24.00, maka pszenna 65 proc. 66 - 70, żytnia 70 proc. 48 - 50, otreby żytnie 24.00 - 24.50, pszenne średnie 26.00 - 26.50, grubo 28.00 - 28.50, kuchy lniane 48 - 49, rzepakowe 39 - 40, obroty co kolwiek zwiększone.

Warjaci jako handlarze kokainy.

Atak furji w pokoju inspekcyjnym.

W pokoju inspekcyjnym budapeszteńskiej dyrekcji policji rozegrała się niedawno denerwująca scena. Zredukowany urzędnik bankowy, Dezyderyusz Dennenberg, którego agent przyprowadził tutaj pod zarzutem handlowania narkotykami...

dra Sochara pod tym samym zarzutem sprzedawania kokainy, morfiny i innych narkotyków. Także Sochar znalazłszy się w pokoju inspekcyjnym dostał ataku furji i rzucił się na obecnego w pokoju detektwa. Lekarz policyjny i tym razem stwierdził, że Sochar jest obłąkany i kazał umieścić go w szpitalu. A Dżiwne podobieństwo tych wypadków zwróciło uwagę rasu, która przynuszcza iż „warjaci” są wyrafinowanymi oszustami i symulantami.

począł nagle szaleć i z trudem tylko został uspokojony. Lekarz inspekcyjny zbadał Dennenberga i zarządził przewiezienie go do szpitala dla obłąkanych.

Następnego dnia aresztowano znowu niejakiego Aleksandra...

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), H. Ilnickiego (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Ratusz w Leodium



Zniszczony przez pożar w dn. 12 b. m. stanowił wytwór renesansu Spalone zostały bezcenne obrazy, gobeliny i kroniki. 10 okolicznych domów padło również ofiarą płomieni.

TO JEST NASZ NIEBOSZCZYK!...

Tamten był wielki, a ten jak sucharek.

Cały Belgrad bawi się obecnie następującym wypadkiem, który mimo swego makabrycznego charakteru nie pozbawia jest szczerzego komizmu. W miejskim szpitalu zmarło jedno cześnie

2 pacjentów:

43-letni piekarz i 50-letni woźny z miejskiej dyrekcji wodociągów.

Rodzina zmarłego piekarza zabrała swego spoczywającego już w trumnie nieboszczyka do domu, aby go tam, w myśl serbskiego obyczaju, gruntownie oplakać i objęczyć przed złożeniem go w mogile na wieczny spoczynek. Przez całą więc noc krewni i przyjaciele wylewali łzy w trumny zmarłego.

Ale nazajutrz rano zgłosił się syn zmarłego jednocześnie w szpitalu woźnego i oświadczył: „To nie jest wasz nieboszczyk, to jest

nasz nieboszczyk.

mój rodzony ojciec! A potem

oświadczeniu zażądał stanowczo zamiary zwłok. Tamci jednak odrzucili tę propozycję z oburzeniem i syn woźnego, ulegając ich liczebnej przewadze, odszedł z kwitkiem.

Wprost od trumny domniemanego piekarza pobiegł on do szpitalnej kaplicy, gdzie zgro-

madziła się pozostała dziesiątka. Wiadomość o wzburzyła wszystkich. — To nie jest nasz — odzywały się pełnia krzyki. — Nie pośliśmy przecież. Tomasty i wielki chłop, a sucharek!

Znudzony milioner

pragnie połączyć wszystkie religie świata

W Anglii i Ameryce spotkać można często ekscentrycznych bogaczy, którzy w jakiś dziwny sposób rozporządzają swoimi ogromnymi majątkami. Takim oryginalnym, trochę jednak rozsądniejszym od innych miliardów, jest Sir Harry Lunn, którego majątek wynosi

przeszło milion funtów szterlingów.

Bogaty Anglik, który znany jest jako założyciel wielkiej

„Tonnants Organisation” nowi obecnie popierał wo obrzynną akcją. Tem jest pogodzenie różnych religij i ludów. Bardzo wzniosły i szlachetny projekt.

Idzie tylko o metody soby realizacji. Narodził się angielskie nie przyniosło bliższych szczegółów.

Wiadomo tylko, iż w Anglii, Ameryce, Australji. Na cele tego „pokojuowego” przedsięwzięcia

zachowując resztę dziedziny. Dla siebie zebrał tylko 500 funtów oświadczenia, iż ta starca mu najzupelniej

przeżył w

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

ZAWADZKA

W niedziele i święta

WENERYCZNYCH

LECZENIE

Poradnia

DOKTOR WOŁKOWY

Specjalista chorób skórnych

Dr. med. Róża

Specjalista chorób skórnych

Dr. med. Róża

Specjalista chorób skórnych

Dr. med. Róża

Specjalista chorób skórnych

Dr. med. Róża

Specjalista chorób skórnych

Dr. med. Róża

Specjalista chorób skórnych

Dr. med. Róża

Specjalista chorób skórnych

Ludzie piszący rozwlekłe

boją się stykać ze światem.

Grafologia i psychoanaliza.

Nowoczesne badania psychologiczne, obalając dawne pojęcia i zapatrywania, nie mogły pozostać bez wpływu na wiedzę grafologiczną.

Należy pamiętać, że wszystko, co w nas żyje, pragnie wyrazić się w jakimś zewnętrznym kształcie. Stąd wszystko, co tworzymy, z natury rzeczy staje się wyrazem naszego ducha.

Już od czasów najdawniejszych człowiek pierwotny kształtował glinę, rysował, malował, na długo przedtem, za nim o właściwej sztuce mogła być mowa. Dziś artysta, umiejętność uzewnętrzniania swych darów duchowych, jest przywilejem nielicznej garstki wybranych. Ludzie przeciętni rozporządzają jedną tylko, ogólnie rozpowszechnioną umiejętnością — piśmem. Jest więc zupełnie zrozumiałe, że człowiek w piśmie swoje wnosi wszystko co w postaci obrazów żyje w jego duszy.

Bowiem jest rzeczą dowiedzoną, że główne bogactwo naszej podświadomości składa się z obrazów, a nie ze słów. Podświadomość nasza, zupełnie niezależnie od naszej woli w czasie pisania wtłacza w piśmie nasze swoje piętno.

Zrozumienie podświadomej mowy pisma jest w czasach naszych umiejętnością rzadką, opanująca się przeważnie na intuicji, darze wrodzonym, który nie każdemu jest dany i którego drogą nauki zdobyć nie można.

Dla zbadania pisma nie posiadamy dotąd ani szematycznych przepisów, ani ustalonej metody analitycznej. Rozbiór charakteru pisma w pierwszym rzędzie zależy od całokształtu wrażenia, jakie piśmo wywiera. To pierwsze wrażenie, obejmujące od razu sumę pojedynczych szczegółów charakterystycznych, ustala warunki odrębności pisma.

Grafolog zbiera następnie poszczególne cechy pisma, kombinując je we wzajemnym zestawieniu.

Istnieją właściwości pisma, które zaliczyć można do jednej i tej samej grupy. I tak np. ogólna równość pisma, zarzwy kanciaste świadczą o energii i silnej woli, pisma cienkie lub nierówne jest oznaką nerwowości. Są pisma, których poszczególne cechy osłabiają się wzajemnie lub niweczą. Pojedynczy szczegół pisma nie określa nigdy całokształtu charakteru danej osoby — nadaje mu najwyżej jakiś odcień. Zebrać wszystkie szczegóły po dokładnym ich rozbiórce staje się sztuką grafologa.

Umiejętny grafolog wyczyta z pisma nie tylko charakter, — stan nerwów, wrażliwość psychiczną i uzdolnienie człowieka, lecz potrafi jeszcze określić w jakim nastroju ducha znajdował się w chwili pisania a z bliska i kierunku pisma, wzdłuż jego wierszy wnioskuje o uczuciach — podniosłych, jeśli wiersz unosi się ku górze, depresyjnych — jeśli niższa się ku dołowi.

Ponadto piśmo służące może świadectwem przebiegu życia od przeszłości ku przyszłości. Zdradza przebieg życia spokojny, lub załamania i wahania, któremu ulegało życie pod wpływem warunków zewnętrznych i konfliktów duchowych.

Jeśli podzielimy piśmo na 3 strefy poziome, okaże się, że strefa środkowa zajma małe litery, strefa dolna zakrety liter g, f i t. d., a strefa górna wyższe części małych liter oraz duże litery.

Najstarsza grafologia w dolnej sferze upatrywała świat materialny, w strefie średniej — świat duchowy wzdłuż, uczuciowy, a w strefie wyższej — umysłowość. Piśmo, zlekka pochylone w prawa stronę jest świadectwem zasad aktywnych (czynnych), pochylone w lewą stronę — wyraża zasady pasywne (bierne).

W czasach, gdy znany psychoanalityk Freud dowiódł nam, że jeszcze cech pierwotnych mieści się w duszy naszej, podział ten nie budzi zdziwienia.

Z linii i zarzów dolnej strefy grafologia wyciąga liczne, bardzo ciekawe niekiedy wnioski o naszym życiu płciowym. Studja nad poszczególnymi zakretami liter wymagałoby obszernych objaśnień, które nie dadzą się włożyć w ramy cięsnego sprawozdania.

Pochyłość pisma w lewo oznacza sobkostwo, w prawo — altruizm. Odległość pomiędzy dwiema kreskami zasadniczymi rzekomo oznacza miarę oszczędności piszącego. Ludzie o ściśnianym charakterze pisma są podobno trwożliwi — w sensie Freuda. Ludzie, piszący rozwlekłe, odbijają sobie ten lęk

na zetknięciu się ze światem.

Pismo ludzi o literach, unoszących się w górę, świadczy podobno o depresji moralnej w wieku dziecięcym lub młodzieńczym. Ludzie piszący w ten sposób zrezygnowali z powodzenia materialnego lub socjalnego.

Najnowsi grafologowie do sztuki swej wprowadzają jedno jeszcze nowe pojęcie: głębi. Jest rzeczą dowiedzoną i łatwą do zrozumienia, że niemożliwe jest stałe powierzenie pióra podczas czynności pisania. Odrywa się od niego pomiedzy dwiema wyrazami. To samo dzieje się, jeśli nie wiązemy liter wyrazów. Przerwy te są indywidualnie zależne od piszącego i dla grafologa odznaczają różnicę cech charakteru, usposobienia lub nastroju, wreszcie nerwową chęć ucieczki od rzeczywistości, lub chęć ucieczki, skok w świat duchowy (np. intuicję lub wyobraźnię).

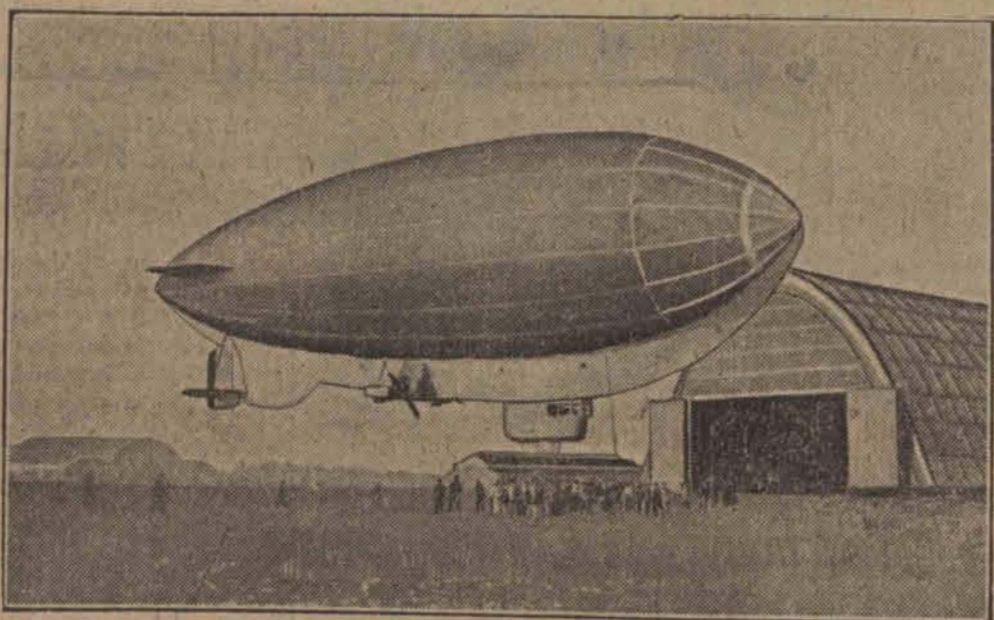
Jak widać z powyższego, grafologia jest umiejętnością, wymagającą dokładnych studiów i poważnego zgrzebnienia kwestji.

Kamienie żółciowe.



Pan I: — Wiesz ten doktor Eskulapski, to znakomity lekarz. Leczył tu pacjenta przez 2 lata na żółtaczkę.
Pan II: — No i co?
Pan I: — I w końcu postawił wspaniałą djaagnozę, że ten chory jest Japonczykiem i to była prawda.

Nowy statek powietrzny.



Najnowszy francuski okręt powietrzny dla użytku marynarki, który odbył próbné loty w Orly pod Paryżem.